

Nakarmić niewidome dzieci

Czasem 140 dzieci uczy się w jednej klasie. Czasem nie tylko się uczy, ale i musi nocować, bo do szkoły nie można dojechać. Albo dojazd trwa kilka godzin. A lekcje odbywają się pod drzewem. Wiele szkół wciąż nie ma elektryczności, wody, sanitariatów, telefonów. I wystarczającej liczby nauczycieli – średnio jeden przypada na 80 uczniów. Republika Południowej Afryki doświadczyła traumy apartheidu i prześladowań na tle rasowym. I mimo że w świetle prawa dostęp do edukacji nie jest już warunkowany kolorem skóry, to ludzie mieszkający w RPA przyznają, że większość uczniów z obszarów wiejskich wciąż cierpi z powodu dawnych obciążeń.

NA SAMYM KOŃCU ŚWIATA

Wciąż istnieją ogromne różnice, jako spuścizna po apartheidzie. Tysiące uczniów (szczególnie na obszarach wiejskich) nadal chodzą lub dojeżdżają do biednych szkół przez kilka godzin dziennie. Kontrastują z tym szkoły wcześniej przeznaczone dla białych, które są dobrze wyposażone i zlokalizowane w miastach.

Edukacja w RPA ogólnie jest słaba. Są szkoły, w których żaden z uczniów nie zdaje egzaminów końcowych. Brakuje książek. – Słuchamy uważnie i próbujemy sobie wszystko wizualizować – mówi Desiree, jedna ze zdających egzaminy końcowe młodych kobiet. Światowe Forum Ekonomiczne oceniło edukację w RPA w zakresie przedmiotów ścisłych na drugą od końca w skali świata.



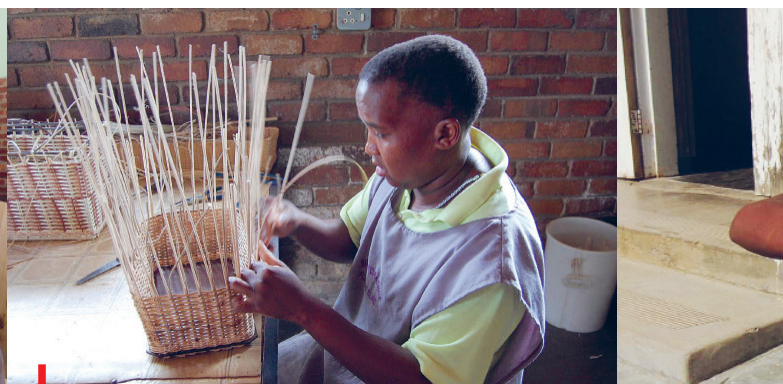
Jedyny posiłek w ciągu dnia

RAYMOND STRACIŁ WZROK

W najgorszej sytuacji są wiejskie dzieci borykające się z problemem niepełnosprawności. Ich szanse na wykształcenie są znikome. Są niemal skazane na spędzenie życia w zamknięciu czterech ścian. Jest jednak promyk nadziei, który zabłysnął w życiu Raymonda z małej wioski, położonej 200 km od Polokwane. Kiedy był małym chłopcem, uczęszczał do szkoły w swojej miejscowości. Siedzieli przy jednej ławce w trójkę, dzieląc dwa krzesła na trzech – ale mieli to szczęście, że się uczyli. Raymond nawet bardzo dobrze, mimo że



Kgomotso w szkole



Wyplatanie koszyków

nie miał na co dzień dostępu do pod ręczników. Gdy skończył 12 lat, został wysłany na zimową szkołę inicjacji. Miał spędzić cztery tygodnie, w środku zimy, gdzieś wysoko w buszu, tylko w opasce na biodrach, by zostać prawdziwym afrykańskim mężczyzną. Pod koniec trzeciego tygodnia wylądował w szpitalu ze zbagatelizowaną infekcją. Po długim leczeniu okazało się, że Raymond już nigdy nie będzie widział. Po roku do miejscowej poradni zgłosił się biznesmen z propozycją sponsorowania edukacji dla dziecka niepełnosprawnego. Wkrótce Raymond będzie zdawał maturę. Jest już w pełni samodzielny. Do szkoły dojeżdża sam. Uczy się bardzo dużo. W przyszłości pragnie zostać prawnikiem i wówczas będzie miał szansę pomóc jakiemuś chłopcu marzącemu o szkole.

JAK WYŻYWIĆ 800 OSÓB?

Szkoła Raymonda w Polokwane jest wyjątkową placówką. Siloe to centrum edukacji dla niewidomych, w którym uczy się ale i mieszka około 800 osób – dzieci, młodzieży, dorosłych, niewidomych i widzących. Niektóre z dzieci są sierotami. Szkoła stawia przede wszystkim na usamodzielnienie uczniów – w placówce pracuje 20 osób z upośledzeniem zmysłu wzroku, część z nich to byli uczniowie. Systematycznym dożywianiem objęte jest 150 dzieci z najbiedniejszych rodzin. Codziennie otrzymują cztery posiłki. Misja prowadzona przez siostry franciszkanki służebnice Krzyża co dzień staje przed problemem, jak przeżyć. Jedną z odpowiedzi jest produkcja własnej żywności.



Leglogondo pierze przed domem

BOŻA FARMA

„Ogród warzywny prowadzimy metodą tzw. God's farming (z ang.: Boża farma) – mówi siostra Fides Sperling z ośrodka Siloe. – Wykorzystuje ona naturalne warunki, by jak najmniej przeszkadzać przyrodzie. Po oczyszczeniu terenu z chwastów, robimy w ziemi otwory na sadzonki, wlewając przedtem do nich wcześniej przygotowany nawóz naturalny. Ziemię wokół roślin pokrywamy suchą trawą, by utrzymywała wilgotność. Podlewamy tylko samą roślinę, dwa razy w tygodniu. Prowadzimy gospodarstwo organiczne, nie używając żadnych chemicznych substancji, starając się produkować jak najzdrowszą żywność na potrzeby naszych mieszkańców. Co roku z czosnku i papryki produkujemy naturalną substancję na szkodniki. Nasz teren jest dosyć zimny, więc specjalizujemy się w drzewach gubiących liście, które nie tak szybko marzną, jak śliwki czy morele. Hodowla kur skoncentrowana jest na produkcji jaj. Kury również hodujemy metodą organiczną.

NIE STARCZAŁO NA WYŻYWIENIE

Gospodarstwo rolne przy naszym ośrodku integracyjnym działa już od kilku lat. Myśl o nim pojawiła się, gdy zaczęły nas nękać coraz większe trudności finansowe. Nie starczało na codzienne wyżywienie dla naszych podopiecznych. Wtedy własnymi środkami wyremontowaliśmy stare budynki gospodarcze, przystosowując je dla kur. Początkowo kupowaliśmy małe kurczaczki i hodowaliśmy je przez 5–6 tygodni na mięso. Kurczaki jednak bardzo często nie przeżywały tego okresu. Potem, dzięki pomocy polskiego rządu,



Niewidomy chłopiec z fletem



Idur z kurczakiem

mogliśmy rozbudować fermę i przejść na system upraw organicznych. Obecnie chcemy ją powiększyć, wierząc, że dalszy rozwój farmy pomoże naszej misji w samodzielnym utrzymaniu się – siostra Fides z optymizmem podchodzi do przyszłości ośrodka Siloe.

WIĘCEJ KUR! I KOZY, I KROWY

Aby uzyskać pełną niezależność w zakresie żywności (jajka, mleko, masło, sery, przetwory mleczne, warzywa i owoce, drób oraz wyroby piekarnicze: chleb i bułki), trzeba rozbudować farmę, rozpocząć hodowlę krów, kóz, dokupić więcej kur, poszerzyć uprawę warzyw, zorganizować mleczarnię oraz piekarnię. Pozwoli to na bezpieczeństwo żywnościowe 800 osób, w większości niepełnosprawnych, a także da pracę dorosłym podopiecznym misji. Umożliwi też sprzedaż nadwyżek żywności, co będzie źródłem finansowania ośrodka. ■

Katarzyna Urban



Niewidome dzieci uczą się samodzielności. Podobnie ich szkoła chce uzyskać niezależność żywnościową. Twoja pomoc to mądra inwestycja. Wpłać dar serca jeszcze dziś.

Polska Fundacja dla Afryki

ul. Krowoderska 24/3, 31-142 Kraków

Rachunek bankowy:

Bank Pekao SA
52 1240 4533 1111 0010 4502 9775

W tytule przelewu proszę wpisać: „Darowizna – pomoc dla Afryki”

Więcej na stronie:

www.pomocafryce.pl